

ZROZUMIEĆ CYFROWY ŚWIAT DZIECI



OPOWIEŚĆ Z CYKLU
NIEKOŃCZĄCA SIĘ HISTORIA

FUNDACJA hejt
OFF

▶ ▶ ▶ ▶
CZĘŚĆ PIERWSZA

01

PATRONAT:



O AUTORZE

Fundacja Hejt OFF Naszą misją jest tworzenie przestrzeni pełnej szacunku i empatii w cyfrowym świecie. Fundacja Hejt OFF powstała dzięki zaangażowaniu i pasji trojga nauczycieli, którzy swoją codzienną pracą w środowisku edukacyjnym dostrzegli realną potrzebę wprowadzenia zmian w zakresie przeciwdziałania hejtowi i mowie nienawiści. Nasz zespół to grupa praktyków, pasjonatów nowoczesnych technologii, którzy nie tylko rozumieją wyzwania związane z bezpieczeństwem cyfrowym, ale także potrafią przekładać wiedzę na konkretne działania.

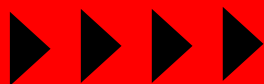
O Autorze

Łukasz Gierek Prezes Fundacji Hejt OFF, na co dzień pracuje w Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie, to też nauczyciel i wykładowca akademicki z wieloletnim doświadczeniem, którego praca została doceniona w Polsce i za granicą. Jest także pasjonatem nowoczesnych technologii, które wykorzystuje w pracy z młodzieżą, wspierając ich rozwój cyfrowy.

Jest czołowym ekspertem w dziedzinie edukacji cyfrowej w Polsce, wyróżnionym jako jedna z 100 osób, które miały największy wpływ na rozwój umiejętności cyfrowych w kraju. Jego działalność obejmuje prowadzenie szkoleń oraz prelekcji na międzynarodowych konferencjach, m.in. w Toronto, Singapurze, Helsinkach, Atenach, Edynburgu, Londynie czy Nowym Jorku.



**Naszą misją jest tworzenie
przestrzeni pełnej szacunku i empatii
w cyfrowym świecie.**



WSTĘP

Cykl „Zrozumieć cyfrowy świat dzieci” powstał po to, by wyjaśniać zachowania młodzieży w sieci oraz mechanizmy, które wpływają dziś na sposób komunikacji, budowania relacji i postrzegania świata przez młodych ludzi.

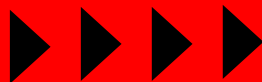
Różnica pomiędzy pokoleniem rodziców a dzieci jest obecnie ogromna. To już nie jest zwykła różnica pokoleń, ale dwa światy rozwijające się w zupełnie innym tempie i w oparciu o inne doświadczenia cyfrowe. Czasami trudno mówić nawet o przepaści, bo ta sugeruje możliwość dostrzeżenia drugiej strony.

Coraz częściej są to raczej lata świetlne różnicy.

Co ciekawe, podobne zjawisko można zauważyć także pomiędzy samymi dziećmi. Różnice pomiędzy nastolatkiem rozpoczynającym szkołę średnią, a uczniem trzeciej lub czwartej klasy szkoły podstawowej bywają dziś równie duże. Mimo niewielkiej różnicy wieku funkcjonują oni często w całkowicie odmiennych światach Internetu, komunikacji i cyfrowych doświadczeń.



„Różnica pomiędzy światem cyfrowym rodziców, a światem dzieci nie jest już dziś zwykłą różnicą pokoleń, to często lata świetlne zupełnie innych doświadczeń, komunikacji i sposobu postrzegania rzeczywistości.”



OK, OKI, OK.

W komunikacji cyfrowej młodzi ludzie bardzo często odczytują emocje nie z samych słów, ale z formy ich zapisania. Dla wielu dorosłych „ok”, „oki” i „ok.” znaczą dokładnie to samo.

Dla dzieci i nastolatków już nie. Każda z tych wersji niesie inny ładunek emocjonalny, intencję i nastawienie rozmówcy.

Dziecko: „Czy mogę zostać u Marcina 30 minut dłużej?”



Rodzic: „oki”



W odbiorze młodej osoby taka odpowiedź jest zwykle ciepła, swobodna i przyjazna. Brzmi lekko, bez napięcia i bez ukrytej pretensji.

Dziecko: „Czy mogę zostać u Marcina 30 minut dłużej?”



Rodzic: „ok”



Ten zapis jest już bardziej neutralny. Zgoda nadal istnieje, ale pojawia się dystans. Dziecko może odczytać to jako: „zgadzam się, ale bez większego entuzjazmu” albo „to jeszcze podlega negocjacji”.

Dziecko: „Czy mogę zostać u Marcina 30 minut dłużej?”



Rodzic: „ok.”



Dla wielu młodych osób brzmi chłodno, sztywno albo wręcz pasywno-agresywnie. Kropka na końcu zmienia emocjonalny wydźwięk komunikatu. W praktyce często jest odbierana jak przeciągnięte, wymuszone: „okeeej... skoro już pytasz”.

To pokazuje, jak bardzo zmienił się język komunikacji cyfrowej. Dziś emocje buduje nie tylko treść, ale również długość odpowiedzi, interpunkcja, wielkość liter czy nawet czas odpisania. Dla dorosłych bywają to detale. Dla dzieci są to pełnoprawne komunikaty emocjonalne.

UWAGA: Ten sposób formułowania odpowiedzi przez rodziców nie musi dotyczyć Twojego dziecka, doskonale wiemy i znamy kiedy bliska nam osoba jest zła, czy nie ma nastroju.

Czy wiesz że

dla dziecka różnicą może być kropka w słowie lub w sformułowaniu?

XD CZY LOL?

Bardzo często rozmawiam z uczniami, szczególnie z dziećmi z trzecich i czwartych klas szkoły podstawowej. Dla wielu dorosłych może to być zaskakujące, ale dzieci bardzo szybko potrafią rozpoznać wiek rozmówcy wyłącznie po sposobie pisania na czacie, szczególnie podczas komunikacji w grach.

Kiedy pytam ich, po czym poznają, że po drugiej stronie siedzi ktoś starszy albo dorosły, odpowiedzi są niemal natychmiastowe.

DZIECI

XD

NASTOLATKOWIE

LOL

SENIORZY 30+

HA,HA

xD Graficznie przedstawia zamknięte ze śmiechu oczy („X”) oraz szeroko otwarte usta („D”)

Werja XD DDD to szczere rozbawienie

Lot Of Laugh – mnóstwo śmiechu, śmieszne, zabawne, ale jaja, żartujesz, żartuję

Przednia to krótkochwila!

Zaprawdę, godne to uciechy!

Waść mnie ubawił niemało.

„Dorosły będzie zwracał uwagę na interpunkcję. Mama zawsze stawia przecinki, kropki i zaczyna zdanie z dużej litery”.

To pokazuje, jak bardzo zmienił się język komunikacji cyfrowej. Dzieci analizują dziś nie tylko treść wiadomości, ale również styl pisania, tempo odpowiedzi, używane skróty czy interpunkcję.

To, co dla dorosłych jest po prostu poprawnym zapisem języka, dla młodych ludzi bywa jednoznaczną informacją o wieku, emocjach i sposobie funkcjonowania drugiej osoby w świecie cyfrowym.



JAK ROZMAWIAĆ?

Rodzice bardzo często uczą dzieci, by nie ufały obcym na ulicy. Problem polega na tym, że dzisiaj „**obcy**” rzadko stoi pod blokiem. Znacznie częściej siedzi po drugiej stronie ekranu i doskonale rozumie sposób komunikacji młodych ludzi.

Nie warto zaczynać takiej rozmowy od bezpośredniego pytania: „Czy *ktos może Cię oszukiwać w Internecie?*”. Dziecko bardzo szybko zamknie się albo potraktuje rozmowę jak kontrolę. Znacznie lepiej działa spokojna historia opowiedziana przy okazji codziennej rozmowy.

„W pracy koleżanka opowiadała mi, że jej syn myślał, że rozmawia w grze z rówieśnikiem, a później okazało się, że to był dużo starszy człowiek. Zacząłem się wtedy zastanawiać, jak dzisiaj dzieci właściwie rozpoznają wiek ludzi w internecie. Jak myślisz, da się to naprawdę sprawdzić?”

Taki sposób rozmowy nie wywołuje poczucia przesłuchania. Dziecko zaczyna opowiadać naturalnie, często pokazując znacznie więcej niż podczas zadawania prostych pytań „o bezpieczeństwo”.



Po czym poznajesz, że ktoś może udawać kogoś innego?

Co byś zrobił, gdyby ktoś z gry chciał pisać z Tobą poza grą?



Czy zdarzyło Ci się kiedyś, że ktoś w Internecie wydawał się dziwny albo zbyt miły?

Co powinno Cię zaniepokoić podczas rozmowy z kimś ?



Zdjęcie profilowe, głos czy sposób pisania nie są dziś żadnym dowodem autentyczności. Co jest takim dowodem? Jak można to sprawdzić?

Styszałeś/aś w klasie o takich historiach, że ktoś udawał kogoś innego?



W
A
Ż
N
E

I KROPKA

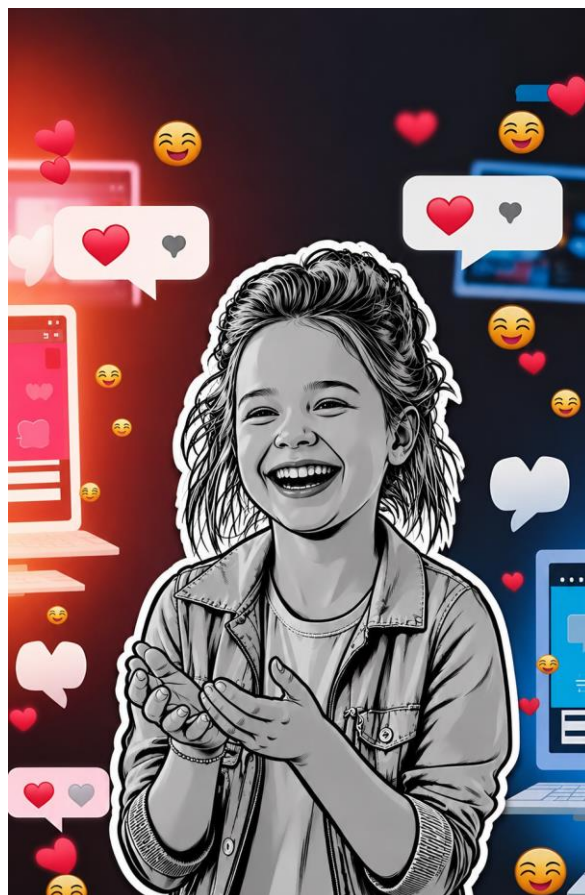
BEZPIECZEŃSTWO NA FACEBOOKU

Podstawowe zasady bezpieczeństwa kont dzieci w mediach społecznościowych powinny dziś działać podobnie jak zasady prywatności w świecie realnym — im mniej przypadkowych osób wie o dziecku, tym lepiej.

Dlatego konto dziecka nie powinno zawierać prawdziwego zdjęcia profilowego, wieku ani informacji pozwalających łatwo określić, ile ma lat, do jakiej szkoły chodzi czy gdzie mieszka. Profil najlepiej ustawić jako prywatny lub zamknięty.

Oto podstawowe reguły:

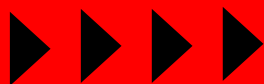
- konto dziecka powinno być ustawione jako prywatne,
- lista znajomych i obserwujących powinna być niewidoczna dla obcych osób,
- brak prawdziwego zdjęcia profilowego dziecka,
- brak podawania wieku, daty urodzenia, szkoły i miejscowości,
- nazwa użytkownika i nick nie powinny zawierać roku urodzenia ani klasy,
- profilowe i grafiki nie powinny jednoznacznie sugerować wieku dziecka,
- dziecko nie powinno akceptować znajomych, których nie zna osobiście,
- Messenger powinien mieć ograniczoną możliwość kontaktu od nieznajomych,



Warto zwrócić uwagę nawet na pozornie niewinne elementy, takie jak grafika profilowa.

Obrazki związane wyłącznie z dziecięcymi grami np. Minecraft, Roblox czy popularni dziecięcy influencerzy bardzo często same sygnalizują wiek.

BLA, BLA, BLA...

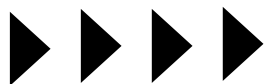


BEZPIECZEŃSTWO NA FACEBOOKU

UWAGA !!!

**DZIECI (W WIĘKSZOŚCI) NIE
MĄ NA FACEBOOKU ORAZ
NA MESSENGERZE**

**POROSŁYCH (W WIĘKSZOŚCI)
NIE MĄ NA NASZEJ KLASIE
ORAZ NA GADU - GADU**



DZIECI NIE MA NA FB I MESSENGERZE

Dla wielu rodziców internet nadal kończy się na Facebooku i Messengerze. Problem polega na tym, że dzieci bardzo często już tam nie ma, dokładnie tak samo, jak **dzisiejszych rodziców nie ma już na Gadu-Gadu czy Naszej Klasie.**

Świat cyfrowy młodych ludzi zmienia się znacznie szybciej niż przyzwyczajenia dorosłych. Dlatego wiele zasad bezpieczeństwa, które rodzice kojarzą z Facebookiem, zwyczajnie nie ma dziś zastosowania do komunikatorów używanych przez dzieci.

WhatsApp, gdzie jest najwięcej dzieci działa inaczej. Tutaj nie trzeba nikogo dodawać do znajomych, żeby zobaczyć część informacji o drugim użytkowniku. Wystarczy znaleźć się w tej samej grupie.

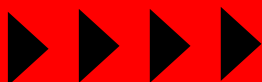
Grupy społecznościowe na WhatsAppie potrafią liczyć setki, a nawet tysiące osób w różnym wieku. Linki do nich krążą po TikToku, Discordzie, Instagramie czy grach online. Dziecko dołącza często z ciekawości albo dlatego, że „wszyscy tam są”, nie zastanawiając się, kto naprawdę znajduje się po drugiej stronie.



Najczęściej dzieci dodają się wzajemnie do istniejących już grup.

Zapytaj się swoje dziecko o grupy o nazwie „Dodajemy wszystkich”, „Cała Polska” lub podobne.

Zapytaj ile razy i przez kogo Twoje dziecko do takich lub podobnych grup było zapraszane.



DZIECI NIE MA NA FB I MESSENGERZE

Co jest widać o Twoim dziecku na WhatsApp:

- imię ustawione na koncie WhatsApp,
- numer telefonu dziecka,
- zdjęcie profilowe,
- status lub opis konta,
- moment ostatniej aktywności i informację „online”,
- zdjęcia publikowane w statusach,
- wspólne grupy,
- czasami także zainteresowania lub wiek wynikające z nazwy konta, zdjęcia albo sposobu komunikacji.

WhatsApp nie został stworzony jako komunikator dla dzieci. To że aplikacja jest używana przez dzieci, nie powoduje, że nie powinniśmy dbać o bezpieczeństwo dzieci.

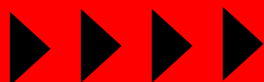
Wszyscy wiemy, że nożem możemy posmarować kanapkę, ale wiemy też że tym samym nożem możemy zrobić komuś krzywdę, tylko w Internecie ciut o tym zapominamy.

To aplikacja projektowana głównie do szybkiej komunikacji dorosłych, dlatego wiele ustawień prywatności trzeba skonfigurować ręcznie. Domyślnie dziecko często pokazuje znacznie więcej informacji, niż rodzice zakładają.



Twoje dziecko w grupie na WhatsApp'ie wygląda dokładnie tak jak na zdjęciu powyżej. Widoczne imię, numer telefonu, często zdjęcie profilowe.

Czy uważasz, że bezpieczeństwo jest puścić dziecko w taką dzielnicę miasta/Internetu jaką jest WhatsApp?



USTAWIENIA PRYWATNOŚCI

Trzeba jednak uczciwie powiedzieć: żadna konfiguracja nie rozwiązuje głównego problemu, którym są ogromne grupy społecznościowe z przypadkowymi ludźmi. Nawet najlepiej ustawiona prywatność nie zmienia faktu, że dziecko nadal może czytać treści 18+, widzieć agresję, manipulację albo być zaczepiane przez obce osoby.

Technologia może ograniczyć część ryzyka, ale nie zastąpi umiejętności rozpoznawania niebezpiecznych sytuacji.

Warto zacząć od podstawowych ustawień prywatności:

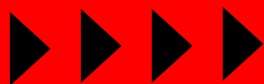
- ukrycie zdjęcia profilowego wyłącznie dla kontaktów,
- ukrycie statusu „online” i „ostatnio widziany”,
- ograniczenie widoczności statusów tylko do zaufanych osób,
- wyłączenie automatycznego dodawania do grup przez obce osoby,
- ustawienie prywatności informacji „o mnie”,
- blokowanie nieznanymi numerów i zgłaszanie podejrzanych kontaktów,
- włączenie dwuetapowej weryfikacji konta,
- regularne sprawdzanie, w jakich grupach znajduje się dziecko.

Bardzo ważna jest również sama konstrukcja konta:

- brak prawdziwego zdjęcia dziecka,
- brak wieku i roku urodzenia w nazwie,
- neutralny nick i grafika profilowa,
- niewrzucanie zdjęć pokazujących szkołę, lokalizację czy codzienną rutynę.



Najważniejszym zabezpieczeniem nadal pozostaje rozmowa i świadomość dziecka oraz rodzica.



SŁOWNIK POLSKO MŁODZIEŻOWY

Fundacja Hejt OFF przygotowała „Słownik polsko-młodzieżowy – młodzieżowo-polski” – czyli praktyczny przewodnik pomagający rodzicom i nauczycielom lepiej rozumieć język współczesnej młodzieży.

W środku znajdziesz wyjaśnienia najpopularniejszych zwrotów z TikToka, gier i social mediów, przykłady młodzieżowego slangu, ukryte znaczenia emoji oraz treści dotyczące relacji, emocji i zagrożeń w sieci.

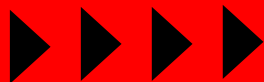
Warto pobrać, wydrukować i mieć pod ręką podczas rozmów z młodymi ludźmi.

W środku znajdziesz m.in.:

- wyjaśnienia najpopularniejszych słów młodzieżowych: „NPC”, „sigma”, „rel”, „cringe”, „slay”, „GOAT”, „delulu” i wielu innych,
- przykłady slangu używanego w grach, na TikToku, Discordzie i w social mediach,
- tłumaczenie rozmów młodzieży „na język dorosłych”,
- omówienie ukrytych znaczeń emoji



FR, ten słownik to totalny must-have dla każdego rodzica i nauczyciela, który chce ogarnąć co młodzi naprawdę mają na myśli, zanim internetowy brainrot zrobi totalny chaos



ZROZUMIEĆ CYFROWY ŚWIAT DZIECI

FUNDACJA **hejt**
OFF

